Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.
№ 3. Radom, Niedziela dnia 8 Maja 1927 r. Rok I. Cena 15 groszy.

HASŁO

MIESIĘCZNIK,
ORGAN RUCHU CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNEGO.

Redakcja i Administracja:
RADOM — TRAWNA Nr. 3, telefon Nr. 414.

Konto P. K. O. Nr. 100661 należy zaznaczyć, że pieniądze przesłane są na rachunek Hasła.

MIŁUJCIE SIĘ SPOŁECZNIE!

ŚWIĘTO ROBOTNIKA i RZEMIEŚLNIKA POLSKIEGO

36 rocznica wydania encykliki „Rerum Novarum"

W niedzielę dnia 15 maja upływa 36 rocznica od chwili wydania przesławnej encykliki Papieża Leona XIII znanej powszechnie pod nazwą „Rerum Novarum".

W roku bieżącym na terenie naszym organizacje katolicko-społeczne jak: Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich i Chrześcijańskie Związki Zawodowe powinny przygotować choćby w skromnym zakresie obchód tej pamiętnej rocznicy. Obchody tego rodzaju są konieczne szczególniej w obecnej chwili, gdy kraj nasz przeżywa taki gwałtowny napór ze strony komunizmu i żywiołów lewicowych. Obchody te popularyzują program Leonowy, walnie przyczyniając się do pogłębienia myśli katolickiej w szeregach robotniczych. Przeto propagujemy wszędzie ideę urządzania obchodów ku uczczeniu rocznicy „Rerum Novarum". W każdej miejscowości powinien zawiązać się komitet i przygotować obchód połączony z nabożeństwem, kazaniem i akademją.

Encyklika Leona XIII stanowiąca fundament ruchu chrześcijańsko - społecznego ruchu przeobrażających stosunki w świecie pracy w mieście i na wsi, w fabrykach, na roli i przy warsztacie.

Ruch chrześcijańsko-społeczny przeciwstawiając się materjalizmowi i socjalistycznej walce klas, podnosi sztandar wzajemnej miłości zgody i współpracy. Od jaknajpełniejszych realizacji tych ideałów zależy także pomyślność robotnika i rzemieślnika. Warstwa ta bowiem społeczna rozwijając się i pracować może jedynie w atmosferze pokoju, a wszelkie antagonizmy i walki klasowe kończyć się muszą dla niej przedewszystkiem ruiną i nędzą.

Głębokie poczucie religijne, przywiązanie do tradycji narodowych i silne poczucie państwowe, wspólność interesów i zależność ich od rozwoju i dobrobytu innych klas społecznych, każą robotnikowi i rzemieślnikowi szukać takiej platformy, na którejby jako element umiarkowany, centrowy znalazł się obok—nie przeciw, innym warstwom i grupom społeczeństwa.

Muszą oni także trzeźwo spoglądać na ten oczywisty fakt, że choć naogół jest poważną liczebnie częścią narodu, to jednak rozrzucone i słabe gospodarstwo, nie może iść naprzód w izolacji, ale musi szukać oparcia o szersze rzesze tą samą ideologją związane, by należyte sobie miejsce w społeczeństwie zająć.

Zrozumienie tych zasadniczych prawd budzi się w masach robotniczych i rzemieślniczych.

Robotnicy już dziś odwracają się od wrogiej im demagogji.

Swoją przyszłość i rozwój, dobro narodu i państwa widzi polski robotnik i rzemieślnik w programie chrześcijańsko - społecznym. Złożył on już dowody, że program ten jest jego programem nim się kieruje i pod tym sztandarem do lepszej przyszłości zmierza.

Tem serdeczniej wita dziś robotnik i rzemieślnik polski 36-tą rocznicę encykliki wielkiego Papieża, wielkiego społecznika. Mając przed oczymy potężny rozwój chrześcijańsko - społecznego rzemiosł Wiednia i jego dzisiejszą walkę z socjalistycznym światopoglądem, wierzy, że tak, jak tam walka ta musi się zakończyć zwycięstwem chrześcijańskiego światopoglądu, tak i u nas w Polsce myśl chrześcijańsko-społeczny zatrjumfuje nad czynnikami rozkładu demagogji, próżniactwa, niedołęstwa.

Dajmy tym, ożywiającym nas uczuciom manifestacyjny wyraz. Niech w dniu 22 maja z wszystkich miast i miasteczek polskich odezwie się potężny głos solidarności chrześcijańskiego pracodawcy z chrześcijańskim robotnikiem.

Do

Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich Djecezji Sandomierskiej.

W związku z przypadającą 36 rocznicą wydania encykliki „Rerum Novarum" Jeneralny Sekretarjat Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich w Radomiu poleca wszystkim Stowarzyszeniom Robotników Chrześcijańskich urządzenie obchodu z akademją ku uczczeniu tej konstytucji katolickiego robotnika.

Obchody te winny się odbywać w dniu 22 maja. Z obchodów prosimy o nadesłanie sprawozdań.

Jeneralny sekretarjat Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich.

W pamiętną rocznicę.

Wielka wojna światowa powinna była przekonać ludzkość, a w szczególności każdego Polaka, że sprawiedliwość Boża silniejsza jest nad przemoc ludzką. Legli bowiem w prochu nasi ciemięzcy, a słaba w porównaniu z nimi Polska zmartwychwstała dlatego, ponieważ zawsze wierzyła niezłomnie w to, czego uczył od wieków Kościół Katolicki, że zbrodnia nie może pozostać bez kary i że w stosunkach międzynarodowych, zarówno jak w życiu jednostek, obowiązuje przykazanie miłości i sprawiedliwości. Ażeby jednak przekonać o tem świat,—trzeba było długoletniej, miljonowej rzezi narodów w ostatniej wojnie.

To samo odnosi się do stosunków społecznych. Ojciec św. Leon XIII, patrząc na walkę i wzmagającą się nienawiść pracy i kapitału, w nieśmiertelnej swej encyklice „Rerum Novarum" dowiódł, że znowu tylko na zasadach nauki Chrystusa można uregulować wzajemny stosunek pracodawcy i robotnika z korzyścią dla obydwuch. Walka klas zaś, nienawiść, burzenie prawa własności i rodziny, głoszone przez socjalistyczną międzynarodówkę staną się grobem kultury i dobrobytu, zatrują ducha i odwiodą go od Boga, a w końcu przywiodą narody całe do upadku.

Skoro zaś zaufany w sobie człowiek brnął dalej w nienawiści społeczne, wówczas znowu prawdę Leona XIII stwierdziła aż nad to bolesna rzeczywistość w Rosji, gdzie materjalistyczno-rewolucyjne teorje wrogów chrześcijaństwa spławiły cały kraj w morzu krwi, zniszczyły jego bogactwo i wtrąciły w ostatnią nędzę robotnika.

Atoli nawet i ten straszny przykład nie przemówił do serc i umysłów wojującego socjalizmu którego przywódcy, pozbawieni zasad moralnych, poczucia odpowiedzialności chrześcijańskiej za swe czyny, a żerujący dla własnej korzyści na ciemnocie obałamuconych warstw robotniczych — wytężają przy pomocy żydów i masonerji wszystkie swe si-

ły, aby tylko nie dopuścić do zorganizowania życia według programu chrześcijańsko-społecznego.

Dlatego to ani w Lidze Narodów, ani w Międzynarodowem Biurze Pracy, gdzie są potężne wpływy wrogów Kościoła, nie mówi się wcale o tem, że podstawą pokoju politycznego i społecznego jest religja i że jej miejsca nie zastąpią nigdy puste, zbankrutowane podczas wojny frazesy socjalistycznego „braterstwa ludów".

Wiemy bowiem, że mimo tych haseł socjaliści niemieccy nie przepuścili do Polski broni, gdy nasze dzieci ginęły w walkach o Lwów, że mordowali nas z lubością na Śląsku, że ogłodzili naszego robotnika, przedłużając u siebie czas pracy, że chcą nam zabrać Śląsk i Pomorze, że nas nie dopuścili do Rady Ligi Narodów i t. d. i t. d.

To też wspominając owe puste frazesy socjalistycznego braterstwa, powtarzane niestety przez naszych socjalistów, mimowoli myślimy o słowach Mickiewicza który na twierdzenie:

„Niech sobie ludzie nie kochają Boga,
Byle im była cnota i ojczyzna droga",

odpowiedział:

„Głupiec mówi, niech wyschną wszystkie źródła w górach,
Byleby mi płynęła woda w miejskich rurach".

Największe jednak stąd niebezpieczeństwo zagraża Polsce. Niebezpieczeństwo podwójne.

Najpierw więc rewolucyjne hasła obozu wywrotowego podkopały zaufanie do Polski zagranicą, skutkiem czego nikt nie chce nam udzielić pożyczki dla ożywienia i rozbudowy życia gospodarczego, co położyłoby kres bezrobociu i nędzy warstw pracujących.

Powtóre szczepiona przez obóz ten nienawiść klasowa i wrogi stosunek do Kościoła dzielą nas na wrogie sobie obozy i dokonywują rozkładu ducha narodu, który otoczony wokół wrogami musi mieć zdrowy fundament zasad Chrystusowych, jeśli ma istnieć i wzrastać w siły.

To też każdy Polak, który pragnąłby, aby wreszcie kraj nasz zakwitł dobrobytem, a miejsce nienawiści społecznych zajęła współpraca wszystkich na zasadach zgody i sprawiedliwości chrześcijańskiej... niechaj po naukę,—jak to czynić,—idzie do encykliki Ojca św. Leona XIII.

Tam zaczerpnie wskazuwek i sił, niby z krynicy ożywczej, tam bowiem tylko jest prawda i światło. Pyszałkowaty rozum człowieczy zbankrutował, zamiast pokoju i chleba dając ludziom—wojnę i głód. Rozum ten bez wiary jest niewidomy, a przeto idźmy tam, gdzie głęboka wiedza zespoliła się z duchem Bożym i przez usta Ojca św. Leona XIII objawiła ludzkości drogi odrodzenia.

A przeto stańmy się wszyscy apostołami wśród maluczkich i obałamuconych: pracodawca niechaj stosuje sprawiedliwość, robotnik niech wyrzuci z serca nienawiść, co się gdy stanie, wówczas Bóg pobłogosławi naszej pracy i staniemy się jedną wielką, bogobojną i zasobną rodziną chrześcijańską —na chwałę Boga i pożytek Ojczyzny.

Dr. T. Mendrys, poseł na sejm.

Angielski pisarz katolicki gościem Polski.

Od 28 kwietnia bawi w Warsząwie G. K. Chesterton, utalentowany dziennikarz, płodny pisarz, głęboki filozof, zdecydowany przyjaciel ludu pracującego i zapalony obrońca wiary katolickiej.

Chesterton należał do kościoła anglikańskiego.

W 16 roku życia stracił wiarę, stał się poganinem, jak sam o sobie mówi w swoich książkach i walczył zawzięcie z Kościołem Katolickim i anglikańskim. Aż wreszcie zapragnął stworzyć sobie pewien określony pogląd na świat, na życie, na ludzi. Zaczął badać świat, stosunek świata do religji, do Boga i po mozolnych studjach wróciła mu nietylko wiara w Boga, ale, co więcej, stał się gorliwym wyznawcą Chrystusa i obrońcą Kościoła Katolickiego.

„Zasady wiary katolickiej, dogmaty i tajemnice nauki objawionej nam przez Boga, one tylko jedne dają nam jasną odpowiedź na wszystkie pytania, jakie nam zadaje świat, przyroda, życie ludzkie. Tylko wiara daje jasny pogiąd na świat, wierzący ludzie tylko mają rację!" oto słowa Chestertona.

Jezus Chrystus to wielki patron i obrońca uciśnionych, dlatego też Kościół Katolicki, pomny na „miłosiernego Mistrza swego". przez dwa tysiące lat swojego istnienia podaje rękę miłosierną głodnym i ociera łzy nieszczęśliwych. Wyjątkowo pięknie pisze Chesterton o Kościele Katolickim.

Kościół Katolicki porównuje on do ojca dobrego, który prowadzi swe dzieci przez ogród i poucza je, że róża pachnie, a pszczoły kłują. Tak i Kościół Katolicki poucza wiernych swoich o tem co dobre, co szlachetne, a co niskie i podłe.

„Wierze Kościołowi Katolickiemu, bo jest moim żyjącym nauczycielem, nietylko w to wierzę, czego mnie wczoraj uczył, ale jestem pewien, że i jutro czegoś jeszcze naucze się od kościoła", tak pisze o kościele ten wielki pisarz angielski.

Praktyczny zmysł, cechujemy anglików nie pozwolił mu tylko wygłaszać pochwały dla wiary i kościoła.

W 1923 r. Chesterton przeszedł na łono Kościoła Katolickiego. Poszedł odważnie w ślady Newmana, Manninga i innych wielkich konwertytów angielskich z XIX w. *J. Sznuro.*

Proces beatyfikacyjny Piusa X.

W 1915 r. zmarł papież Pius X. odznaczający się szczególną swiętością życia. W przekonaniu wiernych całego świata, a zwłaszcza Rzymian, papież ten był świętym. Tłumy wiernych stale modliły się przy grobie zmarłego, liczne zaś cuda i łaski, uzyskiwane od Pana Boga przez proszących za wstawiennictwem zmarłego papieża, świadczyły, że przekonanie ogólne było prawdziwe. Stolica Apostolska przeto przychyliła się do próśb zewsząd zanoszonych i rozpoczęła proces beatyfikacyjny, t. j. stwierdzający świętość życia i zezwalający na oddawanie czci, przynależnej świętym, zmarłemu papieżowi.

Obecnie już ukończono część tego procesu, prowadzonego przez sąd duchowny diecezji Treviso, w której Józef Sarto późniejszy papież Pius X, urodził się i gdzie rozpoczął swą działalność kapłańską. Akta sprawy spisane zostały na 1752 stronicach do których dołączono 305 załączników. A sąd poświęcił procesowi aż 129 posiedzeń. Jednocześnie sądy duchowne w Wenecji, Mantui i Rzymie prowadzą także sam proces za czas działalności Piusa X w tych miastach. Wszystkie akta po ukończeniu są przesyłane do Kongregacji Obrzędów, która między innemi prowadzi sprawy beatyfikacyjne.

Długi Państwa Polskiego.

Państwo nasze w czasie swego ośmioletniego istnienia zaciągało pożyczki na pokrycie swych wydatków bądź to u obywateli własnych, bądź też zagranicą. Obliczenia wykazują, że długi Polski wynoszą przeszło 3 i pół miljarda złotych.

Z sumy tej 3 miljardy 270 miljonów złotych pożyczyliśmy zagranicą, a tylko 220 miljonów u swych obywateli.

Z pośród państw, będących naszymi wierzycielami, na pierwsze miejsce wysuwają się Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, którym jesteśmy dłużni aż 63% sumy długów zagranicznych. Potem idzie Francja, której wierzytelności wynoszą 11%, dalej Anglja i Włochy.

Zdawałoby się, że jesteśmy ogromnie zadłużeni, boć przecież tak zawrotne cyfry stają przed nami. Gdy jednakże rozdzielimy sumę długów na ilość mieszkańców Polski—to zobaczymy, że na głowę mieszkańca przypadnie tylko 132 złote.

Jeżeli teraz porównamy nasze zadłużenia się z innemi państwami, to ciekawe rezultaty nam się przedstawią. Mianowicie dług państwowy Anglji na każdego mieszkańca obliczony jest 62, Francji 36, Belgji 20, Włoch 14, Niemiec 12, Czechosłowacji 5, Austrji 4 razy większy niż Polski. A więc nie jest tak straszne położenie Polski i pod tym względem.

Komuniści w „Kościele narodowym".

Do czego prowadzi amerykański kościół Hodura, tak zwany „Kościół narodowy", widzimy z tego, o czem donosi „Gazeta Bydgoska". W Bydgoszczy bowiem zaczął kościół ten rozwijać swą działalność. Obecnie okazało się, że aresztowani tam komuniści byli wszyscy członkami kościoła narodowego, a nawet jeden z nich przed aresztowaniam miał „publiczną" naukę w tamtejszym kościele narodowym przy ul. Marcinkowskiego.

Do Chrześcijańskich Związków Zawodowych Okręgu Radomskiego.

Zarząd Okręgowy Chrześcijańskich Związków Zawodowych poleca wszystkim podległym chrześcijańskim Związkom Zawodowym urządzenie w dniu 22 maja obchodu ku uczczeniu 36 letniej rocznicy wydania „Rerum Novarum".

Zarząd Okręgowy Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Radomiu.

Ubezpieczenia na starość.

(Rządowy projekt scalenia ubezpieczeń społecznych).

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 roku w art. 102 przewiduje, że każdy obywatel ma prawo do ubezpieczenia społecznego w razie braku pracy, choroby nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa czyli niezdolności do pracy. Ten nakaz Konstytucji nie został dotychczas w całej rozciągłości wprowadzony w życie. Mamy ubezpieczenie na wypadek choroby, na wypadek kalectwa przy pracy, a od 2 z górą lat na wypadek bezrobocia, brak natomiast najważniejszego bodaj ubezpieczenia, to jest ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy spowodowanej już to podeszłym wiekiem już to wyczerpaniem sił. Wprawdzie w b. zaborze pruskim ubezpieczenie takie istnieje jeszcze z czasów zaborczych, jednakże robotnicy w dwóch innych b. zaborach pozbawieni są dotychczas tego dobrodziejstwa ustawowego.

Od szeregu lat domagają się robotnicy ubezpieczenia na stałe.

Na terenie sejmowym żądanie takie wysuwała niejednokrotnie Chrześcijańska Demokracja. Na jej wniosek uchwalił sejm jednomyślnie wezwać rząd do przedłożenia projektu takiego ubezpieczenia.

Niestety socjalistyczne Ministerstwo Pracy przez parę lat zwlekało z wykonaniem uchwały sejmu.

Dopiero w ostatnich tygodniach, widocznie pod wpływem zbliżających się wyborów do sejmu, zdecydował się rząd na opracowanie projektu ustawy ubezpieczeniowej i przesłał go do organizacji społecznych celem zasięgnięcia ich opinji.

Przedłożenie rządowe obejmuje nietylko ubezpieczenie na starość ale jest próbą ujęcia w jedną ustawę kilku działów ubezpieczeń społecznych, a mianowicie: ubezpieczenia na wypadek choroby, w razie nieszczęśliwego wypadku i niezdolności do pracy spowodowanej już to starością już to ogólnem wyczerpaniem sił fizycznych lub umysłowych.

Według projektu powstać mają dwie instytucje ubezpieczeniowe, a mianowicie:

I. Kasy ubezpieczeń społecznych, działające na terenie jednego wyjątkowo kilku powiatów.

II. Zakłady ubezpieczeń społecznych, których terytorjum rozciągać się ma w zasadzie na obszar jednego województwa.

Kasy ubezpieczeń społecznych mają zastąpić dzisiejsze kasy chorych tak nieszczególnie zapisane w umysłach ubezpieczonych. Organizacja projektowanych kas ubezpieczeń społecznych niczem prawie nie różni się od obecnych organizacji kas chorych. Zostaje jedynie rozszerzony zakres działania Kas ubezpieczeń chorych, które poza ubezpieczeniem na wypadek choroby będą również przeprowadzały rejestracje robotników podlegającycn ubezpieczeniom od wypadków i na starość.

Zakłady ubezpieczeń społecznych mają na celu ubezpieczenie na wypadek niezdolnosci do pracy spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem, chorobą zawodową lub starością. Organizacja zakładów ma być zbliżoną do organizacji dzisiejszych okręgowych związków kas chorych. Na czele zakładów stoi zarząd, który wybierają rady kas ubezpieczeń społecznych przez swoich delegatów a to $1/3$ delegaci pracodawców, a $2/3$ delegaci pracowników.

Rada Zakładów wybiera 9 członków zarządu zakładu a 3 członków mianuje Minister Pracy. Wszystkie zakłady ubezpieczeń społecznych tworzą związek zakładów, na którego czele stoi zarząd w $2/3$ wybrany przez Rady poszczególnych Zakładów w $1/3$ zaś mianowany przez Ministra Pracy.

Świadczenia kas ubezpieczeń społecznych nie doznają żadnej zmiany w stosunku do świadczeń obecnych kas chorych. A zatem przewidziana jest pomoc lecznicza przez okres najmniej 39 tygodni, zasiłek w wysokości 60% t. zw. płacy ustawowej wypłacany dopiero od trzeciego dnia choroby, pomoc położnicza, pomoc lekarska dla rodziny ubezpieczonego, świadczenia nadzwyczajne oraz zasiłek pogrzebowy.

Zakłady ubezpieczeń społecznych mają zapewnione: 1) rentę niezdolności do zarobkowania; 2) dodatki do rent; 3) rentę wdowią; 4) rentę sierocą; 5) rentę dla dalszej rodziny; 6) jednorazową zapomogę pośmiertną.

Prawo do **renty na wypadek niezdolności do pracy** przysługuje ubezpieczonemu, który opłacając co najmniej od dwóch lat składki ukończył 65 lat życia, lub też na skutek choroby, ułomności fizycznej lub umysłowej nie zarobi $1/3$ tego, co przeciętnie zarabia zdrowy robotnik. Renta wynosi miesięcznie 40% płacy ustawowej z ostatnich dwóch lat najmniej jednak 30 złotych. Renta ubezpieczonego, który utracił zdolność do zarobkowania na skutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby zawodowej wynosi od 40 do 80% płacy ustawowej, zależnie od stopnia niezdolności do pracy.

Ubezpieczony, który jest tak niezdolny do pracy, że potrzebuje obcej opieki, otrzymuje $1\frac{1}{2}$ renty.

Renta wdowia wynosi połowę renty ubezpieczonego, **renta sieroca** $1/5$ renty ubezpieczonego, a $1/3$ w razie zupełnego sieroctwa.

Renta dla dalszej rodziny (rodzice, dziadkowie wnuki i rodzeństwo ubezpieczonego) wynosi razem tyle, ile renta sieroca po ubezpieczonym, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi lub chorobie zawodowej.

Zapomoga pośmiertna wypłacana rodzinie ubezpieczonego wynosi jednomiesięczną płacę ustawową.

Składki na pokrycie kosztów ubezpieczeń społecznych przewidzianych projektem rządowym wynoszą:

I. Dla osób ubezpieczonych tylko na wypadek choroby (pracownicy umysłowi) 6% tygodniowej płacy ustawowej.

II. Dla osób ubezpieczonych na wypadek choroby i niezdolności do pracy spowodowanej wyczerpaniem sił 10,25% płacy ustawowej.

III. Za osoby ubezpieczone na wypadek choroby i niezdolności do pracy, spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem lub chorobą zawodową 6,25% płacy ustawowej.

Z powyższych składek 6% wpływa do funduszu kas ubezpieczeń społecznych, 4,25% względnie 0,25% do kasy zakładów ubezpieczeń społecznych. Po upływie 10 lat wysokość składki na dalszy okres ustali Minister Pracy.

Tak w bardzo ogólnym zarysie przedstawia się projekt rządowy ubezpieczeń społecznych.

Niewątpliwie ulegnie on pewnym zmianom zanim stanie się ustawą.

Zapewne także i Sejm będzie miał w tej sprawie wiele do powiedzenia z chwilą kiedy odpowiedni dekret zostanie mu przedłożony. Dziś już jednakże należy wyrazić wątpliwości, czy tego rodzaju unifikacja ustawodawstwa ubezpieczeniowego, jak ją ujmuje projekt rządowy, zapewni robotnikowi te dobrodziejstwa, o jakich mówi p. Minister Pracy w uzasadnieniu swojego przedłożenia. Z naszej strony już teraz wyrażamy zastrzeżenie przeciw tym postanowieniom projektu, które oddają prawie zupełnie Kasy ubezpieczeń społecznych i Zakłady ub. społ. pod wyłączny wpływ jednej partji mianowicie P. P. S. a w przyszłości komunistów, którzy coraz bardziej opanuwują masy robotnicze.

Jan Puchałka, poseł na Sejm,
Prezes Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego, Małopolski i Górnego Śląska.

Kraków, maj.

Brak zboża w kraju.

W okręgach wielkomiejskich i ośrodkach fabrycznych nastąpiła nagła zwyżka cen zboża, a tem samem mąki i chleba. Powodem wzrastającej drożyzny najważniejszego artykułu spożywczego, ma być brak w kraju dostatecznej ilości zboża na wyżywienie ludności przez zbliżający się przednówek. W związku z dość krytyczną sytuacją rząd odbył naradę, postanawiając na niej zakupienie przy pomocy specjalnej komisji większego transportu żyta zagranicą i sprzedanie go, w miarę potrzeby, na cele spożywcze zmiast po cenie zakupu.

Sprawa dosyć forsownie wywożonego zboża zagranicę dla celów poprawy bilansu handlowego, była już dość dawno krytycznie omawiana przez pewne odłamy prasy. Sprowadzanie obecnie ziarna musi się odbić ujemnie na bilansie handlowym bez względu na wyższą czy też niższą cenę zboża. W podobnej sytuacji znalazł się w 1925 r. rząd Wł. Grabskiego, który ze sprawą są miał bardzo wiele kłopotu. Równocześnie panujące chłody i deszcze zaczynają niepokoić szerokie koła ludności o wyniku urodzaju. Roboty wiosenne na polach opóźniły się co najmniej o miesiąc, a skutkiem zimna pogorszyły się znacznie oziminy. Powodów jednak jeszcze do obaw nie ma, bo pogoda w nabliższej przyszłości może je poprarawić. W każdym razie o takim czy innym urodzaju będzie można dopiero mówić w sierpniu lub wrześniu. Obecnie operuje się tylko przypuszczeniami, które w marcu były dobre, w kwietniu gorsze, pogoda i ciepło może jednak wszystko zmienić na lepsze.

Straszna katastrofa.

Ciężką klęską powodzi zostały nawiedzione stany środkowo-zachodnie Północnej Ameryki, przez które przepływa potężna rzeka Missisipi. Najwięcej ucierpiał stan Luisiana ze stołecznem miastem Nowym Orleanem. Katastrofa tem dotkliwsza, że powódź zniszczyła znane i największe plantacje bawełny. Szkody wyrządzone dotychczas przez powódź oceniają na 500 miljonów dolarów, a ilość ofiar w ludziach podają na tysiące. Pod wodą stoi kilka miljonów mórg ziemi, a sięga ona w niektórych miejscach do 10 metrów; 280 tysięcy ludzi pozbawionych jest mieszkań, w tem trzy czwarte murzynów.

Okropne nieszczęście, którego rozmiarów objąć nie możemy, wywołało gwałtowny odruch u ludności amerykańskiej. Rząd wyznaczył na dyktatora katastrofą objętego terenu, Hoovera, znanego i u nas z zaszczytnej działalności w kierunku niesienia pomocy naszym dzieciom w czasie wojny, upoważając go w olbrzymie środki pieniężne tudzież nieograniczoną władzę. Społeczeństwo złożyło już miljony dolarów na pomoc dla nieszczęśliwych, a tamtejszy Czerwony Krzyż zmobilizował 40 tysięcy sióstr miłosierdzia na wypadek wybuchu epidemji.

Katastrofa powyższa poza okropnemi następstwami dla miejscowej ludności, pociągnąć może za sobą znaczne podrożenie bawełny, bo już dzisiaj, może co prawda jeszcze zawcześnie, oceniają straty przy przyszłych zbiorach na 12 miljonów baz bawełny.

10 Do katolickiej ludności m. Radomia. 10

Każdy dzień zbliżający nas do wyborów Rady Miejskiej, przynosi coraz większe ożywienie, coraz gorętszą pracę przeróżnych komitetów, które mają w dniu 8 maja poprowadzić swych członków do urn wyborczych.

Co chwila na murach ukazują się jaskrawe afisze nawołujące do glosowania na tę, lub inną listę.

Wszyscy starają się dowieść, że tylko ich radni zdolni są wyprowadzić miasto z bagna, w które wepchnęły je nieodpowiedzialne, dotychczasowe rządy socjalistów.

W przeciwieństwie do żywej akcji komitetów wyborczych społeczeństwo zachowuje się dość biernie, co, gdyby nie uległo zmianie w dniu wyborów, mogłoby skończyć się klęską obozu katolickiego i miasta, którego budżet znajduje się w najgorszym stanie.

Już bowiem budżet miejski wynoszący 1,780,000 złotych z trudnością da się związać, a tu oprócz tego — skąd wziąć dalsze 2,500,000 złotych na spłatę rocznej pożyczki amerykańskiej, wraz z procentami i karami za zwłokę? Wyciągnąć z miasta z górą 4,000,000 złotych rocznie w formie podatków — jest poprostu rzeczą niemożliwą.

I ci, którzy tak gwałtem pchają się do ratusza Radomskiego — niech się nad tem dobrze zastanowią. Socjaliści nigdy przed nikiem nieodpowiedzialni, pocieszają się, że może rząd za nas zapłaci, lub amerykanie podarują, a w końcu „jakoś to będzie“, byleby się tylko dorwać do fotela burmistrzowskiego.

Z pośród organizacyj stających w dniu 8 maja do wyborów, wszystkie już niemal znane są ogółowi społeczeństwa Radomskiego. Znane są te wszystkie dwójki, jedenastki, dwunastki i inne, z całą galerją numerów żydowskich.

Znane są nam te wszystkie oklepane frazesy, które jak wytarte liczmany świecą próchnem na starych murach naszego grodu już od trzech tygodni.

Pod hasłami temi kryje się albo obrona interesów kapitału bez troski o sprawiedliwość chrześcijańską, albo demagogja, prywatna i osobista korzyść zdemoralizowanych przywódców sacjalizmu, którzy chcą w dalszym ciągu żerowac na nędzy robotników.

Wśród tych oto pasożytów gospodarczych i społecznych wyróżnia się „Komitet chrześcijańskich organizacyj społecznych i zawodowych“, który chce prowadzić gospodarkę miejską według wskazań programu chrześcijańsko-społecznego i który idzie do wyborów nie poto, by panować w magistrackim gmachu dla własnych korzyści, jak to czynili dotąd socjaliści, lecz aby służyć miastu i jego mieszkańcom. Wyniki zaś naszych wysiłków muszą być dodatnie, ponieważ podstawą naszego działania są nieśmiertelne zasady nauki katolickiej, nie zaś stworzone przez żydów socjalistyczne teorje nienawiści i walki klas.

Hasła nasze ogłosiliśmy w odezwach.

Dziś ponawiamy jeszcze nasze wezwania do katolickiej ludności miasta Radomia, do wszystkich warstw i stanów.

Ktokolwiek pragnie, aby w mieście naszym rządzili katolicy i aby w sali Rady Miejskiej zawisł Krzyż, którego nie wpuścili tam socjaliści, aby rzemieślnik, robotnik, inteligent, kupiec i mieszczanin mieli zabezpieczone swe gospodarcze interesy i nie płacili do magistratu podatków na partyjną agitację wywrotowców, kto chce, aby panowała w mieście moralność chrześcijańska, szerzyła się zdrowa oświata, opieka społeczna nad biednymi, aby podniosły się przedmieścia, ożywiły warsztaty pracy, znikło bezrobocie w fabrykach i warsztatach rzemieślniczych, aby tępiono marnotrawstwo i drożyznę, aby rządzono miastem oszczędnie i uczciwie — ten niechaj w dniu 8 maja spełni swój święty obowiązek i głosuje na listę Nr. 10.

Listę tę łatwo odróżnić od wszystkich innych bo na czele jej stoi kapłan katolicki Ks. Dr .B. Strzelecki.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Polska. Sprawa otwarcia Sejmu nie została dotychczas przez Rząd zdecydowana. Ponieważ jednak czekają na załatwienie przez Sejm tak ważne ustawy jak zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu, ustawy samorządowe, ustawa o zgromadzeniach i inne, przeto Zarząd Główny Stronnictwa Chrześć. Demokracji na posiedzeniu dniu 28.IV b. r. uchwalił podjąć akcję celem jak najszybszego zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej dla uchwalenia wspomnianych ustaw. Rząd tymczasem rozwiązuje w większych ośrodkach Rady miejskie—jak w Warszawie, w Wilnie, w Radomiu, w Lublinie, w Ostrowcu i t. d. Najwcześniej bo 8-go maja odbędą się wybory w Radomiu i Ostrowcu.

Sprawa pożyczki amerykańskiej dotąd nie została jeszcze ukończona, chociaż pisma rządowe zapewniają, że pożyczkę otrzymamy.

W dniu 5 maja przybył do Warszawy generał Sosnkowski i spotkał się z Marszałkiem Piłsudskim. Są pogłoski, że wejdzie on do Rządu, lecz pod warunkiem ugody z obozem narodowym.

Minister Poczt i Telegrafów Miedziński pod naciskiem opinji publicznej zawiesił do lipca osławione rozporządzenie o licznikach przy telefonach.

W tych dniach przybyła do Polski z kilkuset osób złożona wycieczka Polaków z Ameryki, witana uroczyście w Gdańsku i w Warszawie.

Liga Katolicka odbywa po całej Polsce zjazdy instruktorskie bardzo liczne.

W Peplinie dnia 1 maja b. r. odbył się ingres nowomianowanego J. E. Ks. Biskupa Okoniewkiego.

Genewa. W Genewie obradując od tygodnia Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza dla uregulowania w świecie stosunków gospodarczych. Biorą w niej udział również przedstawiciele Rosji...

Niemcy. Vicekanclerz Rzeszy Niemieckiej i minister Sprawiedliwości Hergt wygłosił przemówienie prowokacyjne, oświadczając, że Niemcy muszą dążyć do rewizji swych granic z Polską, a w szczególności do odebrania Polsce Śląska i Pomorza.

Francja. W dalszym ciągu trwa skuteczna praca nad odbudową gospodarczą. Stanowisko Poincarego jest silne.

Austrja. Odbyły się wybory do Parlamentu, do którego Stronnictwo Chrześcijańsko-Społeczne uzyskało prawie że niezmienioną liczbę mandatów.

Pozostaje więc w dalszym ciągu u steru rządu.

„Ubodzy“ socjaliści.

Ciekawem wydarzeniem jest obecnie we Francji wykrycie tajemnicy nabycia pewnego pałacyku na francuskiej Riwierze. Willa—istne cudo! Luksus, komfort, wygoda, wspaniała panorama, wszystko to razem przetłomaczone na język praktyczny, równa się to sumie 3 miljona fr.

Willa należała do anglika, nazwiskiem lord Roudell. Sprzedano ją z licytacji. Szczęśliwy nabywca posługiwał się pełnomocnikiem, który ściśle zachował podczas aktu kupna tajemnicę nazwiska swego mocodawcy. Od czegóż jednak przysłowiona zręczność dziennikarzy francuskich?

Mimo ujmującej skromności nowego właściciela pałacyku wkrótce udało się ustalić jego osobę. Jest nim ni mniej i więcej tylko... p. Leon Blum, ubogi proletarjusz, przywódca socjalistów francuskich i jeden z najwpływowszych propagatorów ewangelji Marksa.

Ideowy ten człowiek oprócz wyżej wspomnianej willi na Jasnym Brzegu jest także właścicielem pięknego pałacyku na bulwarze Montparnasse oraz równie komfortowej rezydencji letniej w Biarritz. Kapitałów, ulokowanych w bankach i rozmaitych przedsiębiorstwach przemysłowych, lepiej nie liczyć, doszłoby się bowiem do nadto już jaskrawego rozdźwięku między „czystą doktryną socjalistyczną“ a praktycznemi poczynaniami jej apostołów.

Drugim typowym okazem bezdomnego proletarjatu jest „ubogi“ sekretarz partji socjalistycznej p. Mailhot, któremu wystarczyła jedna tylko urzędowa misja do Kochinchiny, aby stać się posiadaczem pokaźnego majątku, ocenianego średnio na 105 miljonów fr.

U nas w Polsce także różnie bywa ze stanem majątkowym „zwolenników powrotu wszelkich dóbr materjalnych do stanu wspólnego posiadania“... Rozbrajająca jest jedynie skromność tych panów. Każdy inny na ich miejscu zaliczyłby się odrazu do grubej burżuazji. Ci wolą stanąć pod czerwonym sztandarem.

Niema to jak adwokaci, obrońcy komunistów. Każda obrona biednego komunisty przynosi przeciętnie 100 dolarów.

Co mogą zrobić dla siebie szewcy?

Przed kilkoma dniami odbył się w Łodzi zjazd Szewców z całego województwa łódzkiego.

Obrady toczyły się około zorganizowania przemysłu szewskiego na zasadach, by rzemieślnikom ulżyć i społeczeństwu lepiej służyć.

Ponieważ jedną z przyczyn drożyzny skór, jest zła organizacja handlu skórami i nadmierne pośrednictwo, przeto postanowiono przekształcić i oprzeć na innych zasadach hurtownię handlu skórami przez wprowadzenie jaknajwiększej ilości nowych udziałowców i pootwierać w całem województwie oddziały dla sprzedaży skór. Oddziały te obsługiwałyby miejscowych rzemieślników, udzielając także jak dziś upragnionego kredytu.

Z innych uchwał zasługuje na uwagę energiczna akcja za tem, by Ministerstwo Spraw Wojskowych zamówienia na obuwie dla wojska dawała w pierwszym rzędzie organizacjom szewskim chrześcijańskim — to samo dotyczyłoby i innych dostaw rządowych.

Następnie powzięto rezolucje w sprawie nieprzyjmowania małoletnich do terminu, opieki społecznej i nauki dla terminatorów, a także wystosowano energiczny protest przeciwko projektom pogwałcenia niedziel i świąt katolickich.

Arbitraż w przemyśle metalowym.

W poprzednim numerze „Hasła" omawialiśmy strajk w przemyśle metalowym jaki spowodowany został przez lekkomyślne traktowanie sprawy ze strony socjalistycznych związków zawodowych. Na skutek usilnej akcji Zarządu Okręgowego Chrześcijańskich Związków Zawodowych w celu szybkiego uregulowania zatargu doszło do arbitrażu pod przewodnictwem p. Wojewody Manteuffla.

Dnia 29 kwietnia zebrała się komisja arbitrażowa w gabinecie p. Wojewody w Kielcach. Ze strony arbitrów pracowników wysunięty został wniosek podwyższenia płac robotniczych o 20%, a ze strony pracodawców wniosek o podwyższenie płac robotniczych o 7%. Wnioski nie uzyskały większości wobec czego ze strony przewodniczącego komisji p. Wojewody kieleckiego wysunięty został wniosek, ażeby podwyżka wynosiła 10% od dnia 26 marca 1927 roku.

Arbitraż wypadł dla robotników nie pomyślnie. Drożyzna stale się wzmaga, ceny pierwszych artykułów spożywczych podskoczyły bardzo wysoko i życie naszego robotnika staje się naprawdę ciężkiem.

Z życia Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Bliżyn. W ostatnich dniach odbyło się kilka zebrań metalowców na których postanowiono założyć naszą organizację. Wysłano odpowiednią prośbę do Inspektoratu Pracy i sądzić należy, że w najbliższych dniach zostanie zarejestrowanym.

Tychów. Chrześcijański Związek Zawodowy Górników wystąpił do Inspektoratu Pracy 26 Obwodu o podwyżkę płac. Dnia 2[illegible] kwietnia odbyły się konferencje przedstawicieli Chrześcijańskich Związków Zawodowych z właścicielem kopalń pod przewodnictwem p. Inspektora Przychodzkiego.

Po dłuższych pertraktacjach właściciel kopalń zgodził się na pewne podwyżki uzależniając dalszą podwyżkę od wyniku arbitrażu w przemyśle metalowym. Została spisana tymczasowa umowa, która obowiązuje obie strony z dwu tygodniowem wymówieniem.

Parczów. Na skutek interwencji Zarządu Okręgowego Chrześcijańskich Związków Zawodowych w sprawie uruchomienia kopalni rudy w Parczowie otrzymaliśmy zawiadomienie z Dyrekcji Zakładów Ostrowieckich, że kopalnia zostanie uruchomioną o ile ruszą wielkie piece w Ostrowcu.

Sandomierz. Dnia 24 kwietnia zorganizowany został Chrześcijański Związek Zawodowy Robotników Budowlanych. Związek ten ma przed sobą przyszłość, gdyż, jak nam donoszą, w Sandomierzu rozpoczyna się na większą skalę ruch budowlany, a mianowicie: budowa domomu księży emerytów, restauracja kościoła św. Pawła, przebudowa szkoły miejskiej, i dokończenie budowy mostu kolejowego na Wiśle.

Opatów. Działalność Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych coraz bardziej się wzmaga. W Opatowie przy ulicy Ożarowskiej № 34 otworzone zostało biuro związkowe, do którego zgłaszają się robotnicy rolni po pracę, bądź to w sprawach zatargu z poszczególnymi właścicielami majątków.

Na tem miejscu musimy wyrazić nasz żal, że właściciele ziemscy często nie stosują się do obowiązujących ustaw, z czego wynikają zatargi i sądy.

Radom. W związku z wyborami do Rady Miejskiej Chrześcijańskie Związki Zawodowe przystąpiły do Komitetu Wyborczego Chrześcijańskich Organizacji Społecznych i Zawodowych. Chrześcijaśskie Związki Zawodowe biorą wybitny udział w akcji wyborczej, zdając sobie doskonale sprawę z tego, że opanowanie radomskiego Magistratu przez ludzi nam przychylnych zapewni nam należytą opiekę i pomoc a nie jak do obecnej pory odsuwano nas od wszelkich prac miejskich i decydowano o sprawach obchodzących ogół robotniczy bez przedstawicieli Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Chlewiska. Zarejestrowany tutaj został Chrześcijański Związek Zawodowy Metalowców. Dużo energji Związkowi poświęca członek Zarządu Okręgowego Chrześcijańskich Związków Zawodowych p. Dziwirek. Potrzeba jednak jeszcze jest zorganizowanie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Drzewno-budowlanego, gdyż warunki pracy i płacy w tej dziedzinie nie są uregulowane.

Z życia Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich

Ostrowiec. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Ostrowcu rozwija się należycie. Dużo pracy i energji poświęcają dla Stowarzyszenia ks. patron K. Gozdalski i p. Fr. Mucha. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich posiada wynajęty lokal przy Alejach 3 Maja, obok Wzajemnej Pomocy. Przy Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich zawiązaną została sekcja młodzieży. Nie rozwinęła się ona tak jakby należało, a to ze względu braku odpowiedniego lokalu.

Końskie. Zapowiedziany obchód 15 Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich został odłożony na dzień 29 maja. Sprawozdanie z obchodu podamy w następnym numerze

Radom. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich przystąpiło do akcji wyborczej do Rady miejskiej zorganizowanej przez Komitet Wyborczy Chrześcijańskich Organizacji Społecznych i Zawodowych. W lokalu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich odbywają się zebrania przedwyborcze.

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Radomiu prowadzi kasę pożyczkowo-oszczędnościową, piekarnię i 2 sklepy.

Sandomierz. Święcone w Stowarzyszeniu Robotników Chrześcijańskich: W dniu 24 kwietnia Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich urządziło tradycyjne jajko.

Na uroczystość tą przybyli bardzo licznie członkowie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich wraz z rodzinami i członkowie Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Sala była przepełnioną. Ceremonji poświęcenia jajka dokonał Ks. Prałat A. Rewera, który w przemówieniu wyjaśnił tradycję święconego jajka i znaczenie święta Zmartwychwstania Chrystusa Pana.

Następnie zabrał głos sekretarz pow. Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich p. Nowacki, wreszcie ostatni złożył życzenia członkom Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich Ksiądz Patron Dr. A. Białecki.

Zebranie i biesiadę zakończyło odśpiewanie „Wesoły nam dziś dzień nastał".

Spis sekretarjatów Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich i Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Sandomierz ul. Browarna 22.
Ostrowiec lokal „Wzajemnej Pomocy".
Opoczno Stare-Miasto 2.
Końskie świetlica ul. Zamkowa.
Radom ul. Trawna 3, tel. 414.
Wierzbnik ul. Kościelna 14.
Skarżysko-Kamienna obok poczty.

Robotnicy w swoich sprawach winni zgłaszać się do tych sekretarjatów.

Biuro porad prawnych:

Przy Związku Stow. Rob. Chrz. w Radomiu utworzone zostało biuro porad prawnych. Radcą prawnym jest adwokat Ferencowicz. Wszelkie porady udzielane są członkom bezpłatnie.

Pośrednictwo pracy. Przy wszystkich sekretarjatach Chrześcijańskich Związków Zawodowych otworzono specjalne biura pośrednictwa pracy. Bezrobotni nasi członkowie winni się zgłaszać do tych biur w poszukiwaniu pracy.

Złote ziarna.

Bądź ostrożny, abyś nikogo nie obraził w mowie. Drzewo nadcięte siekierą może napowrót odrosnąć, rana zadana mieczem może się zagoić, lecz rany zadane językiem najczęściej się nie goją i pozostawiają blizny na zawsze.

Kto dobrem imieniem innych poniewiera, rzadko swoje ocali; kto innych oczernia, rzadko sam jest biały.

Strzeż się mieć upodobanie w czarnych stronach życia bliźniego, chętnie myśleć i mówić o nich, zdradza to bowiem nierozum i brzydkie usposobienie. Zepsuty żołądek i przewrotny charakter poznaje się po języku.

(„Z Chrześcijańskiej filozofji życia)."

OFIARY.

Administracja „Hasła" otrzymała od p. Inż. Dowkontt'a 50 zł., od p. Dr. Vorbrott'a 5 zł. i od p. Hohendorfa 5 zł.

Drugi numer „Hasła" wydany został tylko dla Radomia i poświęcony został wyborom do Rady Miejskiej.

Przyjaciół naszego pisma prosimy o nadsyłanie prenumeraty i ofiar na wydawnictwo „Hasła".

Redaktor — EDWARD STĘPIEŃ. Druk S. Nowakowski—Radom. 8135-831-27. Wydawca—Związek Stowarz. Robotników Chrześcijańskich.